

Leki z puszczańskiej apteki: dziewanna

Region Puszczy Białowieskiej – bastion unikatowej przyrody, to prawdziwa skarbnica nie tylko przyrodniczych perełek, ale także bogata naturalna apteczka, wspierana przez tradycję. Nigdzie w Polsce nie znajdziemy miejsca, w którym wiara w niezwykle właściwości ziół – lecznicze i magiczne była i jest bardzo silna. Puszczański zielnik to mieszanka witamin, mikroelementów i innych składników wspierających zdrowie. Sierpień to ostatni dzwonek, by wykorzystać przychylność natury i zebrać niezwykle zioła. Ostatnie dni lata zdobi miss puszczańskich łąk – dziewanna, piękna słowiańska panna. Zalotna, obsypana złotymi kwiatkami panienka cieszyła się powszechnym szacunkiem już wśród naszych przodków. Jej szlachecki status potwierdziło nadane jej imię deva tj. bogini. Istotnie, niezłomna dziewanna, górująca ponad runem (roślina dorasta to dwóch metrów!), z racji swojego wzrostu i majestatu uznawana była za tą, która nie boi się demonów i innych czartów trapiących ludzkość od zarania dziejów. Dziewanna strzegła gospodarstwa od wszelkiego zła – zawieszona nad drzwiami nie wpuszczała złego do domu, noszona w woreczku z innymi ziołami (takim jak pokrzywa czy piołun) pod koszulą strzegła od „złych oczu”.

Ale dziewanna wykorzystywana była także do bardziej przyziemnych celów – m.in. w kosmetyce. To wywarom z jej kwiatów Słowianki zawdzięczają swój charakterystyczny look – słynne pszeniczne warkocze, zaplecione ze zdrowych, mocnych włosów. Dziewanna nadawała splotom niezwykle blask, zdrowy wygląd i miękkość, ponadto dzięki właściwościom naturalnej farby, rozjaśniała włosy. Ale to nie wszystko – dumną słowiańską pannicę chętnie zagospodarowała medycyna ludowa. Korony kwiatowe wykorzystywane w postaci wywaru, odwaru czy herbatki (często z połączeniu z innymi ziołami lub miodem) znalazły zastosowanie jako środek wykrztuśny, leczący choroby górnych dróg oddechowych i do płukania gardła. Kąpiele w tym ziele łagodziły obawy reumatyzmu, zaś okłady leczyły oparzenia i stany zapalne. Dziewanna jest pomocna również w leczeniu nieżyty żołądka, astmy, hemoroidów, wątroby.

Dziewannę można spotkać na łąkach, nieużytkach, przy drogach. Ale dobrze czuje się również w ogrodach. Kwitnie latem – w lipcu i sierpniu. Korony kwiatowe należy zbierać w dni słoneczne i od razu suszyć w ciepłych, zacienionych pomieszczeniach lub na strychach – prawidłowo zasuszone kwiaty zachowują swoją barwę. Gotowe preparaty z dziewanny można także zakupić w aptece. Ale czy w pełni oddadzą one zapach i świeżość rośliny zerwanej na puszczańskiej polanie? A przy okazji spaceru natkniemy się i na inne ziołowe skarby. Przyroda dostarcza nam bowiem wszystkich niezbędnych składników. Już niedługo kolejna opowieść.

Katarzyna Nikołajuk

* Artykuł nie stanowi porady medycznej, lekarskiej czy farmaceutycznej. Czytelnik przed podjęciem jakiegokolwiek decyzji co do zażywania, powinien skonsultować się (w zależności od potrzeb) z lekarzem lub farmaceutą.

dziewannaound or type unknown